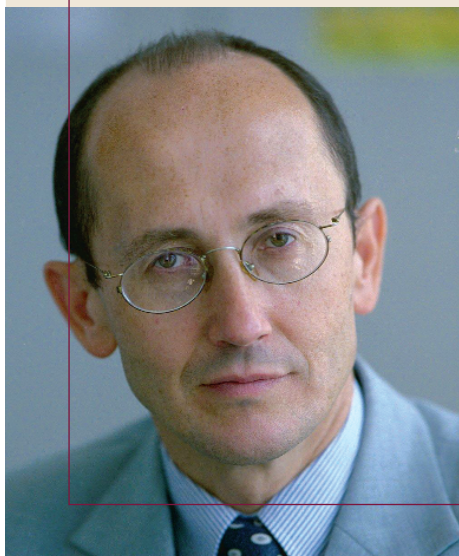


# Giełda ministrów

Menedżer Zdrowia wskazuje kandydatów na szefa resortu zdrowia w przyszłym rządzie



fot. Agencja AGORA

## Stefan Kawalec

Człowiek do zadań specjalnych. Omnibus. – Gdy przedstawić mu fakty z obcej dziedziny, zadaje pytania, jakby zajmował się nią od 20 lat – powiedziała o nim Beata Balas-Noszczyk, dyrektor Departamentu Ubezpieczeń w Ministerstwie Finansów, w czasie gdy Stefan Kawalec był wiceministrem finansów. Kawalec znajduje się w czołówce doradców Jana Rokity, który rozważa jego kandydaturę na szefa resortu.

W opinii współpracowników Kawalec wyróżnia się abstrakcyjnym poczuciem humoru, co mogłoby być przydatne na stanowisku ministra zdrowia. Człowiek doświadczony – był prawą ręką Leszka Balcerowicza, gdy ten wprowadzał swój plan reformy gospodarczej. Potem piastował m.in. stanowisko wiceprezesa Commercial Union, koordynował negocjacje Polski z Międzynarodowym Funduszem Walutowym, pracował dla Banku Handlowego. Na koncie ma także współpracę ze Studenckim Komitetem Solidarności oraz KSS KOR, w stanie wojennym internowany. Jest żonaty, ma pięcioro dzieci. Lubi turystykę górską i lekturę książek historycznych.



fot. Agencja AGORA

## Krzysztof Kiciński

W Platformie Obywatelskiej kontrkandydat Elżbiety Radziszewskiej do fotela ministra zdrowia. Jest jednym z najbardziej zaufanych ludzi Jana Rokity. Z liderem PO działał w NZS, a potem opracowywał tezy programowe Rokity, gdy ten postanowił wystartować w wyborach na prezydenta Krakowa. Od wielu lat dyrektor Szpitala im. Rydygiera w Krakowie. W III RP zasłynął jako jeden z nielicznych, który wygrał z fiskusem. Stanął przed sądem, bo oskarżył go nowohucki Urząd Skarbowy. Dyrektor Kiciński spóźnił się z zapłatą należnego podatku 500 tys. zł. Kupił za te pieniądze lekarstwa, bo inaczej zadłużony szpital przestałby normalnie funkcjonować. Zaległy podatek został zwrócony, ale dzień później Urząd skierował do sądu akt oskarżenia przeciwko Kicińskiemu. Sąd uznał, że dyrektor postąpił właściwie, i umorzył sprawę, po której Krzysztof Kiciński oświadczył, że zacznie działania na rzecz utworzenia przy urzędach skarbowych instytucji rozjemczych: *po to, żeby sądy nie traciły czasu na takie sprawy.*

### Jacek Łukomski

Obecnie dyrektor Szpitala Wojewódzkiego w Poznaniu, wiceprezes Federacji Związków Pracodawców Zakładów Opieki Zdrowotnej RP, od 6 lat konsultant wojewódzki w dziedzinie zdrowia publicznego. Autor opracowań i programów zdrowotnych. Przez lata redaktor naczelny naszego pisma – obecnie szef jego kolegium redakcyjnego. Jest politykiem zdrowotnym, do którego o radę systematycznie zwracają się wpływowi politycy. Ci sami zresztą co jakiś czas proponują mu różne funkcje w systemie ochrony zdrowia. Jacek Łukomski większość z nich odrzuca. Jest bardzo popularny wśród menedżerów zdrowotnych. Ma cechy wyróżniające go spośród tłumu – wzrost, wiedzę o rynku medycznym oraz umiejętności menedżerskie. W stolicy Wielkopolski i w całym kraju zasłynął wyprowadzeniem szpitala z wielomilionowych długów, doprowadzając jednostkę – co go osobiście martwi – do *nadpłynności* finansowej. Docenił to minister Balicki, próbując skusić Łukomskiego *stołkiem* szefa NFZ. Łukomski odmówił – bliższy jest mu szpital. Ale od polityki się nie odżegnuje i woli poczekać do jesieni. W swoim laptopie ma kilka pomysłów na reformę systemu ochrony zdrowia.



fol. Mariusz Forecki/TAMTAM

„ Prywatnej służby zdrowia powinno być tak dużo, jak tylko można „

### Wojciech Maksymowicz

Człowiek prawicy, doświadczony na stanowisku ministerialnym – był szefem resortu zdrowia w rządzie Jerzego Buzka. To on wprowadzał pierwszą reformę systemową, ale zabrakło mu siły i determinacji na jej dokończenie. W wyniku krytyki odszedł z rządu na własną prośbę! Najbardziej zdecydowany zwolennik prywatyzacji służby zdrowia, stwierdzający, że [prywatnej służby zdrowia powinno być] *tak dużo, jak tylko można. Nie 100 procent, bo zawsze coś powinno pozostać pod bezpośrednią kontrolą instytucji państwowych, ale blisko tego*. Problemem jest to, że przyznaje się, iż *megabłędem* mogło być wejście do polityki. Przyciśnięty do ściany stwierdza, że jednak w polityce chce uczestniczyć, czego dowód dał ostatnio wstępując do tworzącej się partii Centrum. Oznacza to, że jego kandydatura na ministra zdrowia może być brana pod uwagę przez partie, których korzenie sięgają *Solidarności* i *AWS*.



fol. Piotr Waniorek